

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 16.12.2011 r., nr SPS-023-447/11, dotyczące interpelacji pana posła Jacka Czerniaka z dnia 12.12.2011 r. w sprawie relacji służbowych i kultury osobistej obowiązujących w Służbie Więziennej na przykładzie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie, uprzejmię przedstawiam stanowisko w odniesieniu do pytań zawartych w interpelacji.

Czy znane były wcześniej Panu Ministrowi przykłady relacji służbowych obowiązujących w OISW w Lublinie?

Jak Pan Minister ocenia dotychczasową pracę dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie?

Na stanowisko ministra sprawiedliwości powołany zostałem w dniu 18.11.2011 r. Z uwagi na krótki okres pełnienia tego urzędu nie mogę mieć pełnej wiedzy na temat relacji służbowych pułkownika W. M. na stanowisku dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie, jak również pełnej oceny jego pracy.

Po ukazaniu się w lubelskim dodatku lokalnym do „Gazety Wyborczej” z dnia 9.12.2011 r. bezzwłocznie zwróciłem się do dyrektora generalnego Służby Więziennej z prośbą o przygotowanie raportu na temat zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej” informacji. Po zapoznaniu się z raportem postanowiłem objąć przedmiotową sprawę nadzorem i monitoringiem.

Z informacji przekazanej przez dyrektora generalnego Służby Więziennej wynika, że w czasie dwuletniego okresu sprawowania funkcji dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie pułkownik W. M. pozytywnie realizował zadania w zakresie właściwej troski o bezpieczeństwo, ład i dyscyplinę w podległych jednostkach organizacyjnych. Skutecznie wprowadził nowy element reformy więziennictwa w postaci oddziałów penitencjarnych, a także podjął szereg działań inwestycyjnych poprawiających warunki pełnienia służby oraz zintensyfikował programy readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności.

W tym samym czasie pułkownik W. M. odznaczony został przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medalem „Za Ofiarność i Odwagę”, medalem

pamiątkowym ministra sprawiedliwości oraz srebrną odznaką „Za Zasługi dla Policji” nadaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Jednocześnie chciałbym dodać, że zgodnie z art. 63 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej przełożonym dyrektora okręgowego jest dyrektor generalny Służby Więziennej. To na jego wniosek minister sprawiedliwości powołuje i odwołuje dyrektorów okręgowych na stanowiska służbowe.

Przekazana mi przez dyrektora generalnego Służby Więziennej informacja dotycząca sytuacji w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie, a także waga sprawy spowodowały, że sytuację tę stale monitorują służby merytoryczne podległe ministrowi sprawiedliwości.

Czy prawdą jest, że ministerstwo sprawiedliwości i dyrektor generalny Służby Więziennej nie odpowiedzieli na listy w sprawie poniżającego traktowania funkcjonariuszy przez dyrektora W. M.?

Odnosząc się do powyższego pytania, chciałbym wskazać, że wpływające do Centralnego Zarządu Służby Więziennej i Ministerstwa Sprawiedliwości listy w sprawie poniżającego traktowania funkcjonariuszy przez pana W. M. stanowiły anonimy. Takie zaś pisma – stosownie do § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8.01.2002 r. w sprawie organizacji, przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) – skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania.

Niezależnie jednak od powyższego, wskazać trzeba, iż zarzuty podniesione w anonimach były przedmiotem postępowań wyjaśniających, prowadzonych nie tylko przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, ale również – co niezwykle istotne – przez organy zewnętrzne. I tak, dyrektor generalny Służby Więziennej po analizie jednego z pism, dochowując należytej staranności (w anonimowym piśmie zawarto bowiem wobec pułkownika W. M. nie tylko zarzuty natury obyczajowej czy służbowej, ale również zarzuty natury prawnokarnej), w dniu 30.09.2010 r. skierował do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Właściwa jednostka prokuratury w postanowieniu z dnia

29.10.2010 r., sygn. akt I Ds. 2888/10, odmówiła wszczęcia śledztwa wobec braku znamion czynu zabronionego.

Czy minister sprawiedliwości przyzwala na używanie wulgaryzmów i słów uważanych powszechnie za obraźliwe w relacjach służbowych pomiędzy funkcjonariuszami SW?

Chciałbym podkreślić, że używanie wulgaryzmów i słów uważanych powszechnie za obraźliwe jest zachowaniem nagannym, niezależnie od tego, w jakiej grupie zawodowej i w jakich relacjach może ono wystąpić. Oczywistym jest, że minister sprawiedliwości nie przyzwala na używanie wulgaryzmów i słów uważanych powszechnie za obraźliwe, zarówno w relacjach służbowych pomiędzy funkcjonariuszami Służby Więziennej, jak i w relacjach funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej z osadzonymi. Wymaga podkreślenia, iż powyższe zasady mają nie tylko charakter zwyczajowo przyjęty, ale usankcjonowane są również we właściwych przepisach prawa. Tytułem przykładu podać można brzmienie § 13 regulaminu dyrektora generalnego Służby Więziennej z dnia 18.10.2010 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, zgodnie z którym przełożony powinien zwracać się do podwładnych z powagą, rozważnie i taktownie, a także dawać przykład kulturalnego postępowania.

Powody przedstawienia zwolnienia ze służby majora A. O., byłego dyrektora ZK we Włodawie? Czy prawdą jest, że kierowano się niepotwierdzonymi pogłoskami dotyczącymi majora A. O.?

Z informacji uzyskanych od dyrektora generalnego Służby Więziennej wynika jednoznacznie, iż podstawą wygaśnięcia stosunku służbowego majora A. O. było wydanie przez komisję lekarską Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ostatecznego orzeczenia o całkowitej niezdolności funkcjonariusza do służby. Tym samym stosunek służbowy rozwiązano na podstawie art. 97 ust. 1 pkt 1 ustawy o Służbie Więziennej, a nie na podstawie niepotwierdzonych pogłosek.

Z poważaniem